

Sygn. akt III AUa 569/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Beata Górska
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 marca 2019 r. w Szczecinie

sprawy Firmy Handlowo-Uslugowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale S. Z.

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt VI U 1532/18

1. oddala apelację,

2. zasądza od Firmy Handlowo-Uslugowej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 569/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 kwietnia 2018 r., nr (...) - (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia (emerytalne i rentowe, chorobowe i wypadkowe) S. Z. podlegającej ubezpieczeniom jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek Firmy Handlowo-Uslugowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wynosi w październiku 2013 r. 809,50 zł, a w listopadzie 2013

r. o zł. Organ rentowy ustalił odpowiednio wysokość składek na ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 698,52 zł za październik 2013 r. i o zł za listopad 2013 r. wskazując, że w dniu 6 listopada 2014 r. organ rentowy wydał decyzję nr (...). (...) stwierdzającą, że zainteresowana jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek Firmy Handlowo-Usługowej (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 października 2013 r. do 5 listopada 2013 r. Organ podkreślił, iż decyzja ta jest prawomocna i podlega wykonaniu. Jednocześnie organ rentowy wskazał, że w toku postępowania prowadzonego przed sądem w związku z odwołaniem wniesionym przez płatnika od decyzji (...). (...) z dnia 6 listopada 2014 r. uzyskano rachunki, zgodnie z którymi wynagrodzenie należne S. Z. za pracę wykonywaną na rzecz płatnika składek wyniosło: w sierpniu 2013 r. 958,50 zł brutto, we wrześniu 2013 r. 915,00 zł brutto, w październiku 2013 r. 809,50 zł brutto, zaś w grudniu 2013 r. 144 zł brutto. W toku postępowania organ rentowy uzyskał nadto potwierdzenie operacji, zgodnie z którymi płatnik przekazał S. Z. kwoty: za sierpień 2013 r. – 697 zł, za wrzesień 2013 r. – 665,49 zł, za październik 2013 r. – 589,65 zł i za grudzień - 104,08 zł. Jednocześnie organ rentowy podniósł, iż wobec faktu, że płatnik składek wskazał, że nie posiada dokumentów potwierdzających wysokość wynagrodzenia otrzymanego przez ubezpieczoną za pracę wykonywaną na jego rzecz w okresie od 1 października 2013 r. do 5 listopada 2013 r. oraz, iż ubezpieczona S. Z. nie zareagowała na wezwanie do przedłożenia w sprawie dokumentów – zakład nie znalazł podstaw do zmiany wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne S. Z. wykazanych przez płatnik w imiennym raportach miesięcznych za październik 2013 r. i listopad 2013 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji Firma Handlowo-Usługowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. wniosła o jej zmianę i orzeczenie o podstawie wymiaru składek, związanych z wynagrodzeniem należnym zainteresowanej za październik i listopad 2013 r., na podstawie rzeczywistego wynagrodzenia należnego zainteresowanej za te miesiące, wynikającego z zawartej umowy z faktycznym zleceniodawcą, który zgłosił zainteresowaną do ubezpieczeń społecznych, po ustaleniu wysokości tego wynagrodzenia, ewentualnie o zmianę w całości decyzji organu rentowego i orzeczenie, że podstawa wymiaru składek, związanych z wynagrodzeniem należnym zainteresowanej za październik i listopad 2013 r. wynosi o złotych.

W uzasadnieniu płatnik między innymi wskazał, że po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego wystąpił do ZUS z wnioskiem o wskazanie wysokości składek, które ma opłacić, a zaskarżona decyzja nie stanowi jasnej i zgodnej z obowiązującymi przepisami odpowiedzi na ten wniosek. Płatnik podniósł, że organ rentowy zupełnie dowolnie przyjął podstawę wymiaru tych składek, a z uzasadnienia zaskarżonej decyzji nie wynika czy ustalając tę podstawę wyliczył średnią z jakiś, czy po prostu powielił podstawy wymiaru składek z innych miesięcy, zamiast ustalić z podmiotem, który w tym okresie zawarł z zainteresowaną umowę zlecenia i zgłosił ją do ubezpieczeń społecznych, faktyczną kwotę wynagrodzeń za ten okres. Płatnik podniósł nadto, iż ZUS nie wskazał żadnej podstawy prawnej, na mocy której byłby uprawniony do orzeczenia o odmowie zaewidencjonowania danych o podstawie wymiaru składek.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wskazując, że zarzuty odwołania, jakoby organ dowolnie przyjął podstawę wymiaru składek, a z uzasadnienia decyzji nie wynika w jaki sposób wyliczył tę podstawę - jest bezpodstawny.

Wyrokiem z dnia 19 września 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od Firmy Handlowo-Usługowej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Firma Handlowo-Usługowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. zajmuje się (i zajmowała się w roku 2013) m.in. świadczeniem usług z zakresu prania i czyszczenia wyrobów włókienniczych i futrzarskich, zbieraniem odpadów innych niż niebezpieczne, działalnością związaną z rekultywacją i pozostałą działalnością usługową związaną z gospodarką odpadami, pozostałym sprzętaniem, w tym także budynków i obiektów przemysłowych.

W dniu 1 czerwca 2013 r. spółka (...) zawarła umowę o współpracę ze spółką z o.o. (...), na mocy której S.&S. (zleceniodawca) powierzyła spółce (...) (zleceniobiorcy) sprzątanie apartamentów przez siebie wskazanych, położonych m.in. w M. i K.. W ramach współpracy ze spółką (...) (firmą zajmującą się zarządzaniem apartamentami prywatnych osób) spółka (...) musiała pozyskać nowe osoby do pracy. Spółka (...) zatrudniła m.in. osoby, które wcześniej pracowały na rzecz spółki (...).

S. Z. (nosząca wówczas nazwisko K.) zawarła ze spółką (...) w S. umowy zlecenia w dniach 1 lipca 2013 r., 1 września 2013 r., 6 listopada 2013 r. Wszystkie umowy miały taką samą treść, różniły się tylko długością okresu, którego dotyczyły. Na podstawie tych umów spółka (...) zleciła jej „wykonywanie usług zleconych przez Zleceniodawcę w miejscach przez niego wskazanych”, zobowiązując się w zamian do wypłacania wynagrodzenia, płatnego „jeden raz w miesiącu za miesiąc poprzedni do dnia 10-go każdego miesiąca, którego wysokość będzie określana na podstawie comiesięcznego wykazu usług wykonanych przez zleceniobiorcę, w miejscach wskazanych przez zleceniodawcę.”

Pierwsza z umów dotyczyła okresu od 1 do 31 lipca 2013 r. Za jej wykonanie S. Z. wypłacono wynagrodzenie w oparciu o podpisany przez nią rachunek za wykonanie następujących czynności: „mycie okien, parapetów, wycieranie kurzy, odkurzanie dywanów i podłóg, mycie podłóg, utrzymywanie czystości w łazienkach i toaletach, zmian pościeli i uzupełnianie brakujących rzeczy (mydło, ręczniki, papier toaletowy, itp.) w apartamentach w K. ”.

Druga z umów dotyczyła okresu od 1 do 31 sierpnia 2013 r. Za jej wykonanie S. Z. wypłacono wynagrodzenie w oparciu o podpisany przez nią rachunek za wykonanie czynności określonych w identyczny sposób jak w rachunku dotyczącym lipca 2013 r.

Trzecia z umów dotyczyła okresu od 1 do 30 września 2013 r. Za jej wykonanie S. Z. wypłacono wynagrodzenie w oparciu o podpisany przez nią rachunek za wykonanie określonych w identyczny sposób jak w rachunkach dotyczącym poprzednich miesięcy (07, 08) 2013 r.

Czwarta z umów dotyczyła okresu od 6 do 30 listopada 2013 r. Za jej wykonanie S. Z. wypłacono wynagrodzenie w oparciu o podpisany przez nią rachunek za wykonanie określonych w identyczny sposób jak w rachunkach dotyczących poprzednich miesięcy (07, 08, 09) 2013 r.

Piąta z umów dotyczyła okresu od 1 do 31 grudnia 2013 r. Za jej wykonanie S. Z. wypłacono wynagrodzenie w oparciu o podpisany przez nią rachunek za wykonanie określonych w identyczny sposób jak w rachunkach dotyczących poprzednich miesięcy (07, 08, 09, 11) 2013 r.

Pierwszy rachunek, zatytułowany (...) opiewał na kwotę 697,65 zł netto, tj. 958,50 zł brutto; drugi rachunek, zatytułowany (...) opiewał na kwotę 665,49 zł netto, tj. 915,00 zł brutto; trzeci zatytułowany (...) - na kwotę 589,65 zł netto, tj. 809,50 zł; czwarty, zatytułowany (...) - na kwotę 31,55 zł netto, tj. 44,00 zł brutto; piąty zatytułowany „Rachunek grudzień 2013” - na kwotę 72,53 zł netto, tj. 100 zł brutto.

Decyzją z dnia 6 listopada 2014 r., nr(...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że S. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie od 1 października 2013 r. do 5 listopada 2013 r. Płatnik zakwestionował prawidłowość tej decyzji składając od niej odwołanie. Prawomocnym wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VI U 2218/14 oddalił odwołanie od decyzji z dnia 6 listopada 2014 r., nr (...)

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za nieuzasadnione.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było to, iż zaskarżona w niniejszym postępowaniu decyzja została poprzedzona wydaną w dniu 6 listopada 2014 r. decyzją nr (...). (...) stwierdzającą, że S. Z. (nosząca wówczas nazwisko K.) jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u

płatnika składek Firmy Handlowo-Usługowej (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 października 2013 r. do 5 listopada 2013 r. Prawomocnym wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie VI U 2218/14 oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego. Sąd meriti wyjaśnił, że prawomocność zapadłego w sprawie VI U 2218/14 orzeczenia ma ten skutek, że w obecnym postępowaniu nie mogły podlegać ponownemu badaniu i ocenie te okoliczności faktyczne, które stanowiły podstawę wydania wcześniejszego prawomocnego orzeczenia rozstrzygającego kwestię wstępną, ponieważ oznaczałoby to osądzenie tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami. Zatem obowiązkiem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie było respektowanie tych okoliczności faktycznych ustalonych w sposób stanowczy we wcześniejszej sprawie, które określały istotę sporu i skutkowały ustaleniem, że S. Z. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek Firmy Handlowo-Usługowej (...) sp. z o.o. w M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji zaskarżonej w postępowaniu toczącym się pod sygnaturą VI U 2218/14.

Przywołując treść art. 365 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Z prawomocnością orzeczenia sądowego (zarówno w ujęciu materialnym, jak i formalnym) związana jest powaga rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), przy czym jest to konstrukcja prawna odmienna - choć ściśle powiązana - z regulacją art. 365 § 1 k.p.c. Wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Moc wiążąca orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana jest inna sprawa niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz, gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia sądu charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy z nich odnosi się tylko do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia. Ten aspekt występuje, gdy w poprzednim postępowaniu, w którym zapadło prawomocne orzeczenie nie brała udziału choćby jedna ze stron nowego postępowania, a nie jest ona objęta prawomocnością rozszerzoną. Nie można bowiem takiej strony obciążać dalszymi skutkami wynikającymi z prawomocnego orzeczenia. Drugi aspekt mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia jest określony jako walor prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści orzeczenia. Jest on ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 § 1 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 12/09). Taka jest treść prawomocnego orzeczenia, o którym stanowi art. 365 § 1 k.p.c., a więc treść wyrażonej w nim indywidualnej i konkretnej normy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2009 r., II PK 302/08). A zatem w kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być ona już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008/1/20 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009/2/20; Glosa 2009 nr 3, s. 24 z glosą M. Sieradzkiej).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że pomiędzy stronami niniejszego procesu został już prawomocnie rozstrzygnięty spór dotyczący podlegania przez zainteresowaną ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy na rzecz płatnika składek. Przy tym uwadze tego Sądu nie uszło, iż w toku niniejszego postępowania płatnik de facto kwestionował jedynie ustaloną przez organ rentowy dla zainteresowanej wysokość podstawy wymiaru składek. W ocenie płatnika Zakład Ubezpieczeń Społecznych zupełnie dowolnie określił podstawę wymiaru składek, a nadto bezpodstawnie odmówił zaewidencjonowania danych o podstawie wymiaru składek za

listopad 2013 r. Tymczasem z ustaleń Sądu poczynionych w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci rachunków wynika jednoznacznie, że zaskarżone decyzje określające podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne są prawidłowe.

Zgodnie bowiem z treścią art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (powoływana dalej jako: ustawa systemowa) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie (ust. 3 art. 18). Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2 i ust. 3 (art. 20 ust. 1). Zaś w myśl art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3, 11 i 35, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5, 6 i 10.

Zatem Sąd Okręgowy podkreślił, że w aktach organu rentowego znajdują się rachunki wystawione za pracę świadczoną przez zainteresowaną na rzecz firmy (...), co istotne, podpisane przez samą zainteresowaną oraz potwierdzenia przelewów. Nadto sąd ten zaznaczył, że zgodnie z dokumentami zewidencjonowanymi w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS płatnik rozliczył składki na ubezpieczenie społeczne od podstawy wymiaru w wysokości: za lipiec 2013 r. - 0,00 zł, za sierpień 2013 r. - 958,50 zł, za wrzesień 2013 r. - 915,00 zł, za październik 2013 r. - 809,50 zł, za listopad 2013 r. - 0,00 zł i za grudzień 2013 r. - 144,00 zł.

W świetle powyższego odwołanie kwestionujące prawidłowość podstawy wymiaru składek w ocenie sądu meriti okazało się nieuzasadnione. Wbrew bowiem stanowisku płatnika przedstawione rachunki oraz potwierdzenia przelewów tworzą logiczną całość, pozwalając określić wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej. Jednocześnie, wobec braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających wysokość przychodu za pracę wykonywaną od 1 października do 5 listopada 2013 r., organ rentowy prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne. Sąd ten zwrócił bowiem uwagę, iż płatnik nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, a jego twierdzenia zawarte w treści odwołania stanowiły jedynie próbę polemiki ze stanowiskiem organu rentowego.

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalony w sprawie stan faktyczny oparto przede wszystkim na niebudzących wątpliwości Sądu oraz niekwestionowanych przez strony dowodach z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w aktach organu rentowego oraz aktach sprawy VI U 2218/14.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy działając w oparciu o przepis art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., oddalił odwołanie.

O kosztach postępowania Sąd ten orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia odwołania).

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się Firma Handlowo-Usługowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M., która działając przez pełnomocnika w wywiedzionej apelacji zarzuciła mu:

1. w zakresie punktu I wyroku, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, polegającą na ustaleniu, że w aktach sprawy znajdują się dokumenty dające możliwość określenia wysokości składek na ubezpieczenia społeczne w taki sposób, jak to zostało określone w zaskarżonej decyzji ZUS z dnia 12

kwietnia 2018 r., nr (...) - (...), podczas gdy dowody i okoliczności sprawy, ocenione we wzajemnym ze sobą powiązaniu, prowadzą do przeciwnego wniosku,

2. w zakresie punktu II wyroku, naruszenie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, polegające na uznaniu, że stawki minimalne opłat za czynności radców prawnych w niniejszej sprawie wynoszą 270 zł, podczas gdy w rzeczywistości stawka minimalna wynikająca z tego przepisu wynosi 180 zł.

W związku z podniesionymi zarzutami apelująca wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie, że podstawa wymiaru składek, związanych z wynagrodzeniem należnym zainteresowanej za okres od 1 października 2013 r. do 5 listopada 2013 r. wynosi 0 zł,

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

a nadto o:

- zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o kosztach postępowania w pierwszej instancji poprzez zasądzenie od odwołującej się spółki na rzecz organu rentowego kwoty 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującej się spółki kosztów procesu za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżąca między innymi podniosła, że w niniejszej sprawie nie zostały zgromadzone żadne dokumenty, pozwalające na ustalenie wysokości składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanej za okres od 1 października 2013 r. do 5 listopada 2013 r. Tymczasem zdaniem apelującej organ rentowy ustalił w sposób dowolny wysokość tych składek, myląc zapewne miesiąc, w którym została złożona deklaracja na potrzeby zapłaty składek z miesiącem, w którym wykonywane było zlecenie przez zainteresowaną, które to wykonywanie zlecenia skutkowało następnie obowiązkiem zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne.

Podobnie w ocenie skarżącej nie można zgodzić się z zawartą w uzasadnieniu sugestią, że to płatnik powinien proponować kwoty składek do zapłaty czy też przedstawiać dokumenty na poparcie swoich twierdzeń, nawet wówczas, gdy nie jest w posiadaniu stosownych dokumentów. Dokumenty te powinny być bowiem w posiadaniu firmy (...) (...) + H. + B. + (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, która była zleceniodawcą zainteresowanej we wskazanym okresie. Jednocześnie płatnik podkreślił, że naprowadzał w tym zakresie stosowne wnioski dowodowe - aby organ prowadzący postępowanie zwrócił się do tej firmy o przesłanie stosownych dokumentów, zarówno na etapie postępowania przed ZUS, jak i w toku postępowania sądowego. Wnioski te zostały jednak całkowicie pominięte zarówno przez ZUS, jak i przez Sąd Okręgowy w Szczecinie, a fakt złożenia tych wniosków całkowicie umknął Sądowi, a przynajmniej takie wrażenie można odnieść po lekturze uzasadnienia zaskarżonego wyroku, gdzie wskazuje się, że „płatnik nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów, a jego twierdzenia zawarte w treści odwołania stanowiły jedynie próbę polemiki ze stanowiskiem organu rentowego.”.

Następnie skarżąca zarzuciła wadliwe rozstrzygające o kosztach zastępstwa procesowego w niniejszej sprawie podnosząc, że Sąd nie wskazywał bowiem w uzasadnieniu orzeczenia, aby z jakich względów uznał, iż w sprawie należy zasądzić owe koszty powyżej stawek minimalnych, które w sprawie zostały określone w § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, na kwotę 180 zł, a nie 270 zł jak to zostało określone w zaskarżonym wyroku.

Nadto apelująca zarzuciła, że w orzeczeniu powołano się na nieobowiązującą wersję wskazanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości - określoną w Dzienniku Ustaw z 2015 roku, poz. 1804, podczas gdy w dacie wniesienia odwołania obowiązywała już aktualna wersja tegoż aktu prawnego wprowadzona Dziennikiem Ustaw z 2018 roku, poz. 265. Niezależnie od powyższego nawet w nieaktualnej już wersji rozporządzenia, na którą powołuje się Sąd, stawka ta nie wynosiła 270 zł.

Dalej płatnik zwrócił uwagę na naruszenie przez Sąd przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Wbrew bowiem obowiązki wynikającemu z art. 128 § 1 k.p.c., organ rentowy nie załączył do odpisu złożonego w toku postępowania pisma procesowego, przeznaczonego dla odwołującej się, załącznika oznaczonego jako „akta pl.-i”. Nadto w ocenie strony skarżącej nie zostało należycie wykazane umocowanie do działania pełnomocnika organu rentowego. Z treści pełnomocnictwa, załączonego do pisma procesowego ZUS wynika, że są to tzw. dalsze pełnomocnictwa, gdyż pełnomocnictwo „główne” zostało rzekomo udzielone przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Dyrektorowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.. Tymczasem owo pełnomocnictwo pierwotne nie zostało załączone do pisma procesowego. Strona skarżąca stoi na stanowisku, że obowiązek wynikający z art. 126 § 3 k.p.c. jest jednoznaczny i dotyczy w takim samym stopniu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jak i innych podmiotów oraz dla skutecznego wykazania swojego umocowania do działania w postępowaniu cywilnym nie jest wystarczające samo powołanie się na datę i numer pełnomocnictwa - jak to uczynił dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S..

Zakład Ubezpieczeń Społecznych reprezentowany przez pełnomocnika na rozprawie w dniu 14 marca 2019 r. wniósł o oddalenie apelacji płatnika w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja płatnika okazała się nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu braku pełnomocnictwa procesowego dla Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. od Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sądowi Apelacyjnemu z urzędu wiadomym jest, że Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. legitymuje się pełnomocnictwem nr (...) od Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 23 sierpnia 2017 r.

Niezależnie jednak od powyższego trzeba wyjaśnić, że zdolność sądowa i procesowa organu rentowego w rozumieniu art. 460 § 1 k.p.c. ma oparcie bezpośrednio w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, a nie w pełnomocnictwie udzielonym przez Prezesa ZUS. Posiadanie przez organ rentowy zdolności procesowej oznacza zdolność do dokonywania przez jednostkę organizacyjną będącą takim organem wszystkich czynności procesowych, łącznie z udzielaniem pełnomocnictwa procesowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2012 r., I UZ 66/11, LEX nr 1619942). Zatem udzielenie pełnomocnictwa procesowego w niniejszej sprawie, w której to Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. jest stroną postępowania, bowiem to decyzja tej jednostki została zaskarżona przez płatnika składek, przez Dyrektora Oddziału dla pracownika tego oddziału, którym jest radca prawny, stanowi o prawidłowym umocowaniu pełnomocnika do udziału w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2012 r., II UK 190/11, LEX nr 1226844, czy postanowienie tego Sądu z dnia 21 czerwca 2012 r., III UZ 5/12, LEX nr 1619956).

Zatem w sprawie nie zachodzi nieważność postępowania z uwagi na brak należytego umocowania pełnomocnika procesowego do reprezentowania strony (art. 379 pkt. 2 k.p.c.).

Nadto w odpowiedzi na zarzut naruszenia art. 128 § 1 k.p.c. przez brak dla strony skarżącej odpisu dokumentów złożonych przez organ rentowy i oznaczonych jako „akta p.-I” wyjaśnić trzeba, że akta pl.-I są to akta organu rentowego prowadzone na etapie postępowania administracyjnego i przekazane do sądu wraz z odwołaniem złożonym przez płatnika od decyzji z dnia 12 kwietnia 2018 r.

W wyroku z dnia 20 maja 2014 r., I UK 432/13 (LEX nr 1598679), Sąd Najwyższy uznał, że akta rentowe (akta emerytalne) nie są dowodem w sprawie wszczętej w wyniku wniesienia odwołania do sądu ubezpieczeń społecznych, a sprawa sądowa stanowi kontynuację sprawy emerytalno-rentowej prowadzonej przed organem rentowym. Z tej przyczyny sąd nie dopuszcza dowodu z akt rentowych (akt emerytalnych), a uwzględnia całość tych akt przy wyrokowaniu na podstawie art. 316 § 1 k.p.c. Oznacza to, że akta sprawy prowadzone przez organ rentowy stanowią zespół dokumentów obrazujących przebieg postępowania toczącego się przed organem rentowym, który jest jedynie wypożyczany sądowi do wglądu i zwracany organowi rentowemu po zakończeniu postępowania sądowego. Sąd nie ma przy tym uprawnień do ingerowania w te dokumenty, a zwłaszcza dokonywania w nich jakichkolwiek zmian. Wypada dodać w tym miejscu, że specyfiką postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, jest to, iż odbywa się ono w dwóch etapach. Pierwszy z nich jest etapem postępowania administracyjnego, które prowadzi organ rentowy na podstawie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych określających zasady postępowania w tych sprawach oraz na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego. Postępowanie to jest pisemne (por. art. 14 k.p.a.). Oczywiście jest zatem, że na tym etapie powstaje szereg dokumentów, poczynając od wniosku osoby ubiegającej się o prawo do świadczenia, aż do decyzji przyznającej to prawo bądź odmawiającej jego przyznania. Co jednak szczególnie istotne, dysponentem owego zbioru dokumentów jest bez wątpienia organ rentowy, ponieważ on tworzy ten zbiór jako potwierdzenie wszystkich czynności wykonywanych w danej sprawie, w ramach postępowania administracyjnego, którego pełnoprawnym uczestnikiem (stroną) jest osoba, z której inicjatywy postępowanie to zostało wszczęte i która posiada uprawnienia odpowiadające obowiązkom organu rentowego wymienionym między innymi w art. 9-11 k.p.a. Drugim etapem postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowanie sądowe wszczynane na skutek odwołań wnoszonych od decyzji organu rentowego. Z kolei to postępowanie toczy się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. Jednym z warunków jego prowadzenia jest natomiast przekazanie przez organ rentowy do sądu odwołania inicjującego to postępowanie, wraz z aktami sprawy, tzn. ze wspomnianym wcześniej zbiorem dokumentów, z zachowaniem przepisów odrębnych (art. 477<sup>9</sup> § 2 zdanie pierwsze k.p.c.), za które należy uznać między innymi art. 83 ustawy systemowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2009 r., II UK 204/08, LEX nr 736736; a także postanowienie tego Sądu z dnia 9 lipca 2018 r., II UK 394/17, LEX nr 2558493). Powyższe rozważania należy także odnieść do postępowania prowadzonego przez organ rentowy na skutek wniosku płatnika składek z dnia 18 października 2017 r. i prowadzonych w tym zakresie akt tego organu następnie dołączonych wraz z odwołaniem do akt niniejszej sprawy sądowej.

Powyższe oznacza, że w sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 128 k.p.c. w sposób podnoszonych przez apelującą spółkę.

Z kolei zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie przez ustalenie podstawy wymiaru składek dla S. Z. za październik 2013 r. na kwotę 809,50 zł, a za listopad 2013 r. w wysokości 0 zł, również okazał się nieuzasadniony. Przede wszystkim należy podkreślić, że już sama zaskarżona decyzja z dnia 12 kwietnia 2018 r. zawiera szczegółowe uzasadnienie i podstawy ustalenia kwoty podstawy wymiaru składek za sporne miesiące. Jednocześnie w aktach organu rentowego znajdują się dokumenty, które odzwierciedlają przebieg postępowania wyjaśniającego i okoliczności ustalenia podstawy wymiaru składek dla ubezpieczonej. Zwrócić trzeba uwagę, że wysokość otrzymanego przez S. Z. wynagrodzenia za październik i listopad 2013 r., które stanowiło podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne wynika nie tylko z dokumentów zaewidencjonowanych w Kompleksowym Systemie Informatycznym ZUS przekazanych przez płatnika zgodnie, z którymi apelująca spółka rozliczyła za ubezpieczoną składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne od podstawy wymiaru w wysokości, między innymi, za październik 2013 r. – 809,50 zł i listopad 2013 r. – 0 zł, ale także z informacji przekazanej przez Urząd Skarbowy w K. z deklaracją złożonych przez płatnika a dotyczących informacji o dochodach oraz o pobranych zaliczkach na podatek dochodowy dla ubezpieczonej za 2013 rok. Szczegółowe rozliczenie tych wielkości oraz potwierdzenie dokonanych operacji zarówno na rzecz organu rentowego, jak i organu podatkowego przez płatnika za ubezpieczoną nie pozostawia żadnych wątpliwości co do prawidłowości ustalonej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla S. Z. za październik i listopada 2013 r.



Jednocześnie w odpowiedzi na zarzut, że organ rentowy i sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosków dowodowych skarżącej o zwrócenie się do ubezpieczonej oraz spółki (...) (...) + (...) + (...) + (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej o pisemną informację w zakresie wysokości wynagrodzenia i podstawy wymiaru składek w związku z zatrudnieniem zainteresowanej w powyższej firmie na podstawie umowy zlecenia w okresie od 1 października do 5 listopada 2013 r. trzeba wskazać, że jak słusznie ustalili i uwzględnili sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie – Sąd Okręgowy w Szczecinie prawomocnym wyrokiem z dnia 2 listopada 2016 r. ustalili, że zleceniodawcą S. Z. (uprzednio K.) we wskazanym okresie (od 1 października 2013 r. do 5 listopada 2013 r.) był płatnik – spółka (...). A nadto z Kompleksowego Systemu Informatycznego ZUS wynika, że firma (...). (...) nie zgłosiła i nie rozliczyła za 2013 r. składek na ubezpieczenia społeczne S. Z.. Zaś w myśl art. 34 ust. 2 ustawy systemowej informacje zawarte na koncie ubezpieczonego i koncie płatnika składek prowadzonych w formie elektronicznej, które przekazane zostały w postaci dokumentu pisemnego albo elektronicznego, są środkiem dowodowym w postępowaniu administracyjnym i sądowym.

Słusznie zatem sąd pierwszej instancji uznał zaskarżoną decyzję za prawidłową, a płatnik nie zdołał wykazać, że podstawa wymiaru składek za miesiąc październik 2013 r. i listopad 2013 r. dla S. Z. jako zleceniobiorcy spółki (...) winna kształtować się na innym poziomie niż ustalony przez organ rentowy.

Dlatego prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną sporu Sąd Apelacyjny przyjął za własne, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Z tego też względu Sąd Apelacyjny nie dostrzegł potrzeby ponownego szczegółowego przytaczania zawartych w nim argumentów także w tej części rozważań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720; z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11).

Ponadto za chybiony należało także uznać zarzut naruszenia § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Nieistotnym dla rozstrzygnięcia zasadności tego zarzutu jest podnoszona przez skarżącą kwestia powołania przez sąd pierwszej instancji jako publikatora tego rozporządzenia Dziennika Ustaw, w którym ogłoszono ten akt prawny w brzmieniu pierwotnym, skoro sąd ten jednocześnie wskazał, że uwzględnił brzmienie tego aktu na dzień złożenia odwołania. Natomiast ustalona wysokość wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego, jako strony wygrywającej proces, została ustalona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Sprawa o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie należy bowiem do sprawy wymienionych w § 9 ust. 2 powołanego rozporządzenia, nie jest sprawą „o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz w sprawach dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym”. Natomiast jest niewątpliwie sprawą, w której wartość przedmiotu sporu ma wpływ na określenie wysokości wynagrodzenia pełnomocnika – radcy prawnego. Zgodnie z § 2 pkt. 2 omawianego rozporządzenia stawka minimalna wynagrodzenia przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 500 zł do 1.500 zł wynosi 270 zł i taką też wysokość wynagrodzenia przyznał sąd pierwszej instancji organowi rentowemu tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Przy wartości przedmiotu sprawy 809,50 zł jest to minimalna stawka wynagrodzenia.

Jednocześnie sąd odwoławczy miał na uwadze, że w postanowieniu z dnia 16 stycznia 2018 r., III UZ 12/17 (LEX nr 2439112) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawach, w których przedmiotem sporu nie jest wysokość zobowiązania składkowego, ale wysokość samej podstawy wymiaru - wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi różnica między deklarowaną przez płatnika składek podstawą wymiaru składek a podstawą wymiaru określoną przez organ rentowy za sporny okres.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację płatnika w całości jako nieuzasadnioną.

O kosztach, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw

i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego. Zatem, skoro oddalono apelację płatnika w całości, uznać należało, że organ rentowy wygrał postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od apelującej spółki na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym – 240 zł, zgodnie z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górka SSA Jolanta Hawryszko